



Swarzędz na starych pocztówkach
Schwersenz in alten Ansichtskarten
Swarzędz on old postcards

Wydanie specjalne

Bezpłatne pismo informacyjne

 URZĄD MIASTA I GMINY	Swarzędzki miesięcznik regionalny PROSTO Z RATUSZA www.swarzedz.pl
Rok XIX	Wrzesień 2008

z okazji 370-lecia lokacji Swarzędza

ISSN 1732-2480

Swarzędz na starych pocztówkach

Ze zbiorów i w opracowaniu Piotra Choryńskiego

Wydano staraniem Urzędu Miasta i Gminy w Swarzędzu
z okazji 370-lecia lokacji Swarzędza



ul. Rynek 1 62-020 Swarzędz
tel.: (061) 65-12-000, fax: (061) 65-12-211
umig@swarzedz.pl, www.swarzedz.pl

© Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu

Redakcja: Maciej Woliński

Druk: „Drukarnia Swarzędzka” Stanisław i Marcin Witecki Sp. j.
62-020 Swarzędz, ul. Pogodna 24a, tel. 061 651-57-02
www.drukarniaswarzedzka.pl, e-mail: drukarnia@drukarniaswarzedzka.pl

Nakład 1500 egzemplarzy

Swarzędz 2008

Gmina Swarzędz leży na międzynarodowym szlaku komunikacyjnym Berlin – Warszawa- Moskwa, a jej zachodnia strona graniczy bezpośrednio z miastem Poznań. Dążenia Swarzędzan, umiejętnie wspierane przez władze gminy, spowodowały znaczący rozwój działalności gospodarczej. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci lat w istotny sposób zmieniła się mapa gospodarcza naszego miasta. Inwestują tu liczne firmy różnych branż tworząc nowe miejsca pracy. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe.


W 2008 roku przypada 370 rocznica lokacji miasta, co stanowi okazję do spojrzenia w przeszłość i przypomnienia osób i wydarzeń, które w istotny sposób przyczyniły się do rozwoju miasta. Obchodząc tę rocznicę pragniemy podkreślić znaczenie historii dla kontynuowania tradycji i tworzenia obecnego wizerunku miasta.

Album „Swarzędz na starych pocztówkach” pokazuje jak miasto zmieniło się w latach 1890 -1918. Może to być interesujące spojrzenie z perspektywy czasu na historyczne miejsca w mieście, gdzie przez wieki przenikały się wzajemnie różne kultury i narodowości. Pokazuje też zmiany, jakie zaszły w naszym mieście na przestrzeni wieków.

Zapraszamy Państwa do wędrowki ulicami naszego starego Swarzędza.

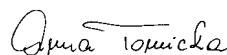
Przewodniczący Rady Miejskiej

Piotr Choryński



Burmistrz Miasta i Gminy

Anna Tomicka



SWARZĘDZ 1638-2008

Zygmunt Grudziński, kiedy stał się właścicielem dóbr swarzędzkich, postanowił utworzyć prywatne miasto, leżące niedaleko Poznania. W sprzyjającej sytuacji polityczno-gospodarczej realizował ten zamysł zaczynając od osiedlenia na terenie dzisiejszego Swarzędza, nie mieszczących się za murami, poznańskich Żydów. Nieco później przygarnął, mających problemy, luterańskich rzemieślników, głównie Niemców. Tolerancyjny właściciel - uzyskawszy zgodę króla - wydał, w sierpniu 1638 roku, przywilej lokacyjny na utworzenie nowego miasta Grzymalowa. Jednak ta nazwa nie przyjęła się i ostatecznie miasto nazywano tak jak sąsiednią wieś – Swarzędz. Nowe miasto otrzymało herb, na który złożyły się elementy herbów szlacheckich Grzymała, którym pieczętował się Grudziński oraz herbu Łódzia - jego żony, Anny z Opalińskich. W używanym do dziś herbie miasta znajduje się brama forteczna o trzech basztach, pośrodku której stoi rycerz z mieczem, a całość umieszczona jest w łodzi.

Miasto miało rynek z wylotowymi ulicami, drewniany ratusz, który istniał jeszcze w końcu XVIII wieku. Budowę nowego, murowanego ratusza ukończono dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Jednopiętrowy ratusz oddano do użytku około 1860 r. Obecny kształt siedzibie władz miejskich nadali Niemcy w czasie okupacji w latach 1939-1945.

Od początku istnienia miasta rozwijało się w Swarzędzu rzemiosło. W XVII wieku powstał cech wspólny dla wszystkich rzemieślników. Miasto było wówczas jednym z ważniejszych ośrodków włókienniczych w Wielkopolsce, funkcjonowało wtedy 90 warsztatów tkackich. Niestety, koniunktura dla tej branży skończyła się w połowie XIX wieku, między innymi, w związku z brakiem środków finansowych oraz nienadążaniem za mechanizacją branży. Kolejnym rzemiosłem, które zaczęło dominować w Swarzędzu na przeciąg blisko 150 lat, stało się stolarstwo. Początki tego, popularnego do dziś w Swarzędzu rzemiosła, sięgają 1870 roku, kiedy - zachęteni finansowo przez władze pruskie - przybyli tu niemieccy fachowcy i pozakładali szereg warsztatów. Z czasem wśród mistrzów stolarskich pojawili się coraz liczniej także Polacy. Przewrót w rozwoju stolarstwa swarzędzkiego wiąże się z wprowadzeniem w 1890 r. mechanicznej obróbki drewna. Produkcja swarzędzkich stolarzy początkowo przeznaczona była dla okolicznych mieszkańców, z czasem była sprzedawana na coraz dalszych jarmarkach, aż podbiła wielkomięjskie salony w wielu miejscach Niemiec, a następnie odrodzonej Polski. Jeśli w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku było w Swarzędzu 30 warsztatów, to już po odzyskaniu niepodległości działało siedemdziesięciu mistrzów, a oprócz tradycyjnych warsztatów powstały też większe zakłady. Organizacją, która stała się „bastionem” samopomocy i instytucją, która pozwoliła do dziś przetrwać rze-

miosłu stał się cech stolarzy w Swarzędzu. W 1934 roku zorganizował pierwsze Swarzędzkie Targi Meblowe, a miasto stało się na wiele dziesięcioleci największym w Polsce ośrodkiem stolarstwa i meblarstwa.

Rozwój miasta zakłóciły, przytrafiając się co pewien czas, klęski żywiołowe spowodowane pożarami i epidemiami. Największe pożary, jakie dotknęły Swarzędz, miały miejsce w latach 1656, 1704 i 1768. W XVII- i XVIII-wiecznych warunkach sanitarnych duże spustoszenia wśród ludności miasta czyniły epidemie i zarazy (zwłaszcza cholery), największe występowały w latach 1660-1662, 1667, 1704 i 1707. Spore zniszczenia, zarówno w infrastrukturze miejskiej oraz wśród mieszkańców, powodowały działania wojenne, które co jakiś czas przetaczały się przez miasto np. w czasie potopu szwedzkiego czy wojny północnej w pocz. XVIII w. Kolejny wiek sprzyjał stabilnemu rozwojowi miasta, a w pierwszej dekadzie XX wieku stał się Swarzędz posiadaczem komunalnej rzeźni, wodociągu i gazowni, z której dostarczano gaz m.in. do oświetlenia ulic.

Pierwszymi mieszkańcami Swarzędza byli Żydzi i niemieccy ewangelicy, dlatego też w granicach powstałego miasta znajdowały się tylko ich świątynie. Na dzisiejszym Placu Powstańców Wielkopolskich, dawniej nazywanym się Synagogenplatz, stała od XVII wieku do 1934 r., synagoga (bóżnica) żydowska. Dopiero w początkach XIX wieku wybudowano nową, murowaną, z tzw. pruskiego muru. Bóżnica pełniła w gminie żydowskiej, obok funkcji religijnych - miejsca wspólnych modlitw, studiowania i nauczania Pisma - rolę ośrodka administracyjnego, gospodarczego i społecznego, a także służyła jako miejsce zebrań, również w celach świeckich.

Ewangelicy, którzy przybyli do Swarzędza w czwartym dziesięcioleciu XVII wieku i należeli do założycieli miasta, mieli przez blisko dwieście lat tylko tymczasową świątynię. Modlili się w wykupionych i przystosowanych do tego celu dwóch domach. Świątynia służyła przez te lata ewangelikom nie tylko ze Swarzędza, ale również Poznania i innych okolicznych miast wielkopolskich (Pobiedzisk i Murowanej Gośliny). Dopiero pod koniec XVIII w. rozpoczęto budowę murowanego kościoła. Po wielu latach kłopotów finansowych, dzięki pomocy króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III oraz wielu właścicieli ziemskich, m.in. Louisa von Treskow z Wierzonki, budowę zakończono w 1836 roku, trzydzieści lat później dobudowano wieżę, stanowiącą główny akcent bryły kościoła. Świątynia prawdopodobnie miała za patrona św. Jana Chrzciciela, utrzymana była w duchu neogotyku i przez ponad 100 lat stała na Kirchenplatz (dzisiaj Plac Niezłomnych), niestety została rozebrana w 1950 roku.

Kościół katolicki p.w. św. Marcina, aż do lat trzydziestych XX w., a więc do włączenia w granice miasta, znajdował się na terenie wsi Swarzędz. Tym niemniej ważną rolę w historii miasta odegrali proboszczowie swarzędzcy.

Szczególnie trudnym dla Polaków był czas zaborów. Mimo że byli w mniejszości, to jednak od drugiej połowy XIX wieku

prowadzili działania na rzecz obrony polskości. Pomagały im w tym organizacje społeczne i religijne, które szczególnie licznie wówczas powstawały i działały. Można wśród nich wymienić Towarzystwo Przemysłowców, Stowarzyszenie Katolickich Robotników, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Śpiewacze im. Henryka Dembińskiego. Ważnym momentem w patriotycznym przygotowaniu mieszkańców Swarzędza był strajk dzieci ze szkoły elementarnej, który trwał od 23 X 1906 r. do 20 VI 1907 r. Strajk ten był wywołany całkowitym wyrugowaniem języka polskiego z nauczania szkolnego przez władze pruskie. Nakaz odmawiania modlitwy w języku niemieckim, przez swarzędzkie dzieci, wpisywał się w masowy strajk dziatwy szkolnej, który objął w latach 1906-1907 niemal całe Księstwo Poznańskie. Wielu uczestników tego strajku razem z blisko dwustu mieszkańcami Swarzędza i okolic wzięło udział w Powstaniu Wielkopolskim.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w sposób znaczący zmienił się skład narodowościowy miasta. W czasie pierwszego spisu ludności w 1921 r. naliczono 3358 mieszkańców Swarzędza w tym 2753 Polaków i 605 osób mniejszości niemieckiej (w tej grupie znaleźli się również Żydzi, którzy określili się jako Niemcy wyznania mojżeszowego). W okresie II Rzeczypospolitej Swarzędz przeżywał różne okresy, jednak szczególnie druga połowa lat trzydziestych była czasem najprężniejszego rozwoju, czego dowodem było znaczne poszerzenie granic miasta i podwojenie liczby ludności. W 1934 r. władze państwowe wyraziły zgodę na włączenie w granice miasta gminy wiejskiej Swarzędz oraz obszaru dworskiego Swarzędz dwór. Ta zmiana granic miasta Swarzędza zdecydowała, w dużej mierze, o jego dzisiejszym kształcie. W roku trzechsetnej rocznicy lokacji miasta, w 1938 r., zamieszkiwało Swarzędz 6679 mieszkańców, w tym 6024 Polaków, 620 Niemców i 35 Żydów.

Systematyczny rozwój miasta, potwierdzony włączeniem Swarzędza do sieci energetycznej kraju w 1937 r., przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Wojna i okupacja to długie pasmo martyrologii mieszkańców Swarzędza: masowe wysiedlenia do Generalnego Gubernatorstwa, wywózki do przymusowej pracy w Niemczech, przejęcie wszystkich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych przez państwo niemieckie, bądź jego przedstawicieli. Z drugiej strony był to również okres działania w konspiracyjnych organizacjach i tajnym nauczaniu.

W styczniu 1945 r. wkroczyły do Swarzędza wojska radzieckie, które nie tylko wypędziły niemieckiego okupanta, ale przyniosły na swych bagnietach nowe, podporządkowane Związkowi Radzieckiemu, władze. W Swarzędzu, w takim samym stopniu jak w innych miastach kraju, niepodzielnie rządziła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która koncesjonowała również działalność wszystkich innych organizacji społecznych czy kulturalnych. Po II wojnie światowej rozwinął się w mieście przemysł, częściowo z upaństwowionych przedsiębiorstw prywatnych (np. Zakład nr 1 i nr 2 Swarzędzkich Fabryk Mebli). Szybko odbudowało się

rzemiosło meblowe, które przeżyło trudne chwile w okresie stalinowskim. Jednak po 1956 roku Swarzędz ponownie stał się jednym z najważniejszych ośrodków stolarskich w Polsce. Po 1945 r. systematycznie rosła liczba mieszkańców miasta. Dziś Swarzędz liczy ponad trzydzieści tysięcy mieszkańców - pięć razy więcej niż przed II wojną światową. Przyczynił się do tego dynamiczny rozwój Swarzędzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, szczególnie od początku lat 80-tych. Miasto stało się w dużej części „sypialnią” miasta Poznania.

W czerwcu 1956 r. Swarzędz, obok Poznania, stał się miejscem buntu przeciw komunistycznej władzy. To między innymi w Swarzędzu 28.06.1956 r. grupa powstańców opanowała posterunek MO w ratuszu zdobywając broń i wzbudzając w licznie zebranych na Rynku mieszkańcach nadzieję na zmiany. Kolejna taka nadzieja pojawiła się w latach 1980-1981, kiedy przez szesnaście miesięcy działał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, do którego wstąpiła zdecydowana większość zawodowo pracujących mieszkańców. Dopiero jednak powstały w 1989 roku Obywatelski Komitet „Solidarność” stał się pierwszą organizacją odzyskującą podmiotowość lokalnej społeczności. Pierwsze po II wojnie światowej demokratyczne wybory do samorządu lokalnego w 1990 r. przywróciły wpływ mieszkańców na działalność miejscowych władz. Rada Miejska w Swarzędzu, której piąta kadencja trwa od 2006 roku, stała się gospodarzem na terenie miasta i gminy Swarzędz. Zmiana ustroju politycznego i gospodarczego umożliwiła rozwój gospodarczy, widoczny poprzez nieograniczoną przedsiębiorczość indywidualną a także powstawanie, szczególnie w strefie Rabowice, dużych inwestycji przemysłowych.

ARKADIUSZ MALYSZKA

ZNAKI CZASU, ZNAKI PAMIĘCI

Stare, poźółkle fotografie z rodzinnych albumów, przywołują pamięć o ludziach na nich się znajdujących, o ich codziennych sprawach, radościach miłości i cierpieniach. Oglądając je uświadamiamy sobie, że czas płynie, bohaterowie znajdujący się na zdjęciach przekroczyli krainę cienia, zmieniły się stroje, fryzury, techniki fotografowania. Pozostały jednak zdjęcia będące znakami swojego czasu, znakami pamięci o ludziach, którzy odeszli.

Gdy pierwszy raz zetknąłem się ze starymi kartkami pocztowymi spróbowałem spojrzeć na nie, jak na rodzinne fotografie. Blizsze obcowanie z tymi znakami epoki spowodowało, że podchodzę do nich z jeszcze większą nostalgią, niż do tych zamieszczonych w rodzinnych albumach. Być może wynika to z fascynacji historią mojego miasta, chęci sprawdzenia jak zmieniły się ulice, domy, które się zachowały do dzisiaj, co się znajduje teraz w miejscach, w których kiedyś ludzie się bawili, spotykali z ukochanymi osobami, miejscami, gdzie przeżywali swoje radości i smutki.

Gdy zacząłem zbierać stare kartki, zauważyłem ze zdziwieniem, że wszystkie kartki, które udało mi się kupić na internetowych aukcjach, czy na pchlich targach zostały sprowadzone przez ich właścicieli z terenu Niemiec. Ani jedna kartka zamieszczona w tym albumie nie zachowała się i nie była przechowana w Polsce. Także teraz najnowsze okazy kupuję bezpośrednio w antykwiariatach niemieckich lub przy okazji pobytu w kraju sąsiadów na tamtejszych targach staroci. Jakie wnioski? Czy niemieccy adresaci pocztówek z przełomu XIX i XX wieku z większą atencją podchodzili do kartek otrzymanych od bliskich? Czy ludność polska nie chciała zachowywać kartek z niemieckimi napisami i traktowała je tylko jako źródło informacji i dłużej nie przechowywała? Trudno odpowiedzieć. Od tego czasu minęło ponad 100 lat i wydaje mi się, że zjawisko to pozostanie tajemnicą dla wszystkich.

Początki pocztówek sięgają roku 1869. Wtedy to w Austrii pojawiły się karty korespondencyjne posiadające z jednej strony miejsce na wiadomości, a z drugiej na adres. Rzeczywiste początki współczesnych pocztówek sięgają wojny francusko-pruskiej (1870). Wtedy to żołnierze wysyłali do bliskich informacje z frontu na kartonikach, które bardzo często były ręcznie ilustrowane obrazkami z życia żołnierskiego i frontowego. Tam, gdzie rodzi się popyt, pojawia się podaż. Zakłady graficzne zaczęły produkować kartki w sposób profesjonalny, metodą litograficzną. Polega ona na tym, że na kamieniu litograficznym wryta zostaje ilustracja, która następnie jest odbijana, powielana na kartonikach. Kartki takie mogły być również kolorowe. Kamień pokrywany był różnymi barwami i dopiero później odbijano wzór na kartonie. Taką metodę druku pocztówek nazywamy chromolitografią.

Kartki litograficzne i chromolitograficzne należą do najrzadszych i jednocześnie najciekawszych pod względem artystycznym. W albumie tym udało mi się zamieścić tylko jedną pocztówkę wydaną tą metodą. Jest to kartka z roku 1898 przedstawiająca piękną kolorową panoramę Swarzędza, ratusz, kościoły ewangelicki i katolicki, dworzec kolejowy i przystań nad jeziorem w ogrodzie Marco. Na innej kartce pocztowej, z roku 1905, wykorzystano ornament wykonany metodą litografii, a zamiast ręcznych rysunków umieszczono czarno-białe fotografie.

Cechą charakterystyczną kart pocztowych produkowanych do ok. 1905 roku były tzw. długie linie adresowe. Znaczyło to, że na jednej stronie kartki zamieszczano linie pomocnicze przy wpisywaniu adresu, a na drugiej ilustracje, zostawiano też nieco wolnej przestrzeni, na której wpisywano treść wiadomości. Dopiero po roku 1905 zaczęły upowszechniać się kartki o układzie identycznym, jak na widokówkach współczesnych, czyli z jednej strony miejsce na część adresową i informacje dla odbiorcy kartki, a na drugiej ilustracje. Warto dodać, że pierwsze kartki pocztowe posiadały często ilustracje ręcznie kolorowane.

Pocztówki upowszechniły się na dobre dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. Przyczyniły się do tego zmiany techniki produkcji, częste doręczanie poczty na terenach należących do Rzeszy Niemieckiej i korzystne opłaty pocztowe. Na przełomie XIX i XX wieku technikę litograficzną zaczęto zastępować światłodrukiem. Jest to technika poligraficzna polegająca na uzyskaniu obrazu z żelatynowej warstwy kopiowej z obrazem naniesionym metodą fotograficzną. Po roku 1900 wykonywano kartki również metodą autotypii umożliwiającą w druku wypukłym uzyskanie ilustracji półtonowych czarno-białych i kolorowych. Po roku 1904 pojawiła się możliwość drukowania kartek metodą offsetową. Polegała ona na wykonaniu rysunku sposobem fotomechanicznym lub tłustym tuszem na płycie cynkowej, a następnie przeniesieniu go na cylinder pokryty masą kauczukową i odbijaniu go na papierze z tego cylindra.

Okres największego rozkwitu produkcji pocztówek przypadł na lata 1895-1918. Kartki z tego okresu charakteryzowały się różnorodnością motywów, dużymi nakładami oraz dobrym poziomem artystycznym i edytorskim. Na terenie Swarzędza najwięcej pocztówek wydały wydawnictwa E. Stillera, F. Marco - właściciela hotelu, restauracji i przystani nad jeziorem w ogrodzie Marco (obecny Dom Akcji Katolickiej przy ul. Św. Marcina) oraz A. Tabaki, którego kartki, jako jedyne wydawane na terenie Swarzędza, posiadały wielojęzyczne napisy – w języku polskim, niemieckim rosyjskim, angielskim, a także węgierskim, czeskim, włoskim i francuskim.

Najwięcej jednak kartek ze swarzędzkimi motywami wydawało poznańskie wydawnictwo Izzydora Themala. Jego właściciel był z pochodzenia Żydem, wydawcą i drukarzem, właścicielem sklepów papierniczych w Poznaniu przy ul. Dominikańskiej

i Wielkiej. Wszystkie wydawane przez siebie kartki oznaczał dodatkowo sygnaturą Tx i numerował je. Wiele kartek I. Thelma publikował w dwóch wersjach – niemiecko- i polskojęzycznej. Niestety, w moich zbiorach posiadam tylko widokówki opublikowane w wersji niemieckiej.

Z okresu dwudziestolecia międzywojennego zachowało się zdecydowanie mniej kartek o dużych wartościach, nie tylko artystycznych, ale także poznawczych. Dlatego też przedstawiam w albumie tylko dwie widokówki z tego okresu. Jedna, to kartka wyjątkowej urody, w kolorze sepii, przedstawiająca widok kościoła św. Marcina w Swarzędzu, a druga to nietypowa pocztówka fotograficzna ukazująca grupę nauczycieli przed budynkiem szkolnym, w którym teraz mieści się Szkoła Podstawowa nr 1 przy ul. Zamkowej.

Pocztówki zamieszczone w zbiorze można podzielić na kilka grup. Pierwszą, liczną, stanowią kartki przedstawiające widok swarzędzkiego Rynku i ratusza. Pochodzą one z lat 1902 – 1918 i doskonale ukazują urodę Rynku oraz jego niezwykle klimat. Drugą grupę stanowią kartki pokazujące Dom Zdrojowy Marco, restaurację na świeżym powietrzu, przystań, małe ZOO mieszczące się na zapleczu Domu Zdrojowego oraz przepiękną salę teatralno-bankietową mieszczącą się w jego wnętrzach. Dużą grupę stanowią pocztówki wieloobrazkowe przedstawiające najbardziej znane swarzędzkie obiekty, takie jak kościoły – ewangelicki, na obecnym Placu Niezlomnych, katolicki, dworzec kolejowy, pocztę, widoki jeziora, wieżę wodociagową, pastorówkę czy budynek policji. Pokazuję Państwu również 2 kartki z bardzo w owym czasie popularnego cyklu kartek tzw. „plastrów miodu”. Jedna z nich posiada napisy w języku niemieckim, a druga polskim. Kartki podobnie wyglądające wydawane były przed I wojną światową w niemal wszystkich polskich miastach i miasteczkach.

Album, który przedstawiam Państwu jest niewielki, ale reprezentatywny. Jest on, taką mam nadzieję znaczącym uzupełnieniem publikacji Kazimierza Matyska wydanej 12 lat temu. Sądzę, że album ten zwiększy grono miłośników i sympatyków starego Swarzędza, a za jakiś czas będzie mogło ukazać się kolejne wydawnictwo przybliżające piękno naszego miasta i życie tych, którzy je tworzyli i w nim mieszkali.

Zapraszam do, może nieco nostalgicznej, sentymentalnej, ale jakże ciekawej wędrowki ulicami Swarzędza z początków XX wieku.

PIOTR CHORYŃSKI

CO NADAWCA CHCIAŁ PRZEKAZAĆ ADRESATOWI, A CO PRZEKAZAŁ – CZYLI TAJEMNICE ZAKŁĘTE W POCZTÓWCE

SPOJRZENIE PRZEZ PRYZMAT SOCJOLOGII WIZUALNEJ

Chyba każdemu z nas zdarzyło się, będąc na urlopie, w jakimś odległym miejscu, pomyśleć o bliskich i wysłać im kartkę pocztową. Zazwyczaj staramy się wybrać taką, która, w naszym mniemaniu, najlepiej oddaje charakter miejsca naszego pobytu. Wybór mamy ogromny – pocztówki są kolorowe, stylizowane na stare, różnej wielkości, nawet o różnym kształcie. Czy to jest piękny zachód słońca nad morzem, czy widok pensjonatów na tle wysokich gór, cel może być ten sam. Chcemy choć w części podzielić się radością z naszych czasów i przenieść trochę wakacyjnego klimatu w inne miejsce. Na pewno zdarza się też tak, że wysyłamy pocztówkę, by dać sygnał adresatowi, że o nim pamiętamy, że jest dla nas istotny, wszak wysłanie kartki wymaga więcej wysiłku, niż napisanie nawet długiego listu elektronicznego lub, tym bardziej, skorzystania z powszechnego dziś telefonu. Przekaz ten ukrywamy (często nieświadomie) pod banalnymi pozdrowieniami, czy kilkoma słowami o pogodzie w miejscu wypoczynku.

Obecnie dostępne pocztówki można zawrzeć w kilku kategoriach, o określonym typie ich przekazu na „widokowej” stronie. Są to pocztówki krajobrazowe, miejskie, humorystyczne, prezentujące jakiś hotel, czy pensjonat i pewnie wiele innych.

Między innymi z tego powodu – pewnej standaryzacji „kupowanego przekazu” – wyjątkowo interesująco na tle dzisiejszych pocztówek prezentują się te, sprzed kilkudziesięciu lat. Oczywiście, można powiedzieć, że w przeszłości widokówki były jeszcze bardziej skonwencjonalizowane (weźmy pod uwagę choćby serię o charakterze „plastra miodu” z różnych miejscowości), jednak, pomimo tego, niosą one ze sobą zdecydowanie większy pakiet informacji. Naturalnym wydaje się, że jest to doskonałe źródło wiedzy dla historyka. Wprawiony znawca tematu może dzięki nim rozpoznać zmieniające się miasto, czy jego otoczenie. Jednak chciałbym zaproponować nieco inne spojrzenie na pocztówkę, mianowicie z perspektywy socjologicznej. I niezależnie, czy mówimy tu o starych pocztówkach, czy o tych współczesnych, jest to doskonały materiał do analizy dla badacza społecznego, albo badacza kultury.

KILKA SPOSOBÓW OGLĄDANIA POCZTÓWEK

Snując rozważania nad wizualną powłoką i taką wartością badawczą pocztówek trzeba niejednokrotnie wziąć w nawias treść zawartą na rewersie kartek. Przyznaję, że podczas przeglądania starych kartek pocztowych ze Swarzędza było to prostsze, a to ze względu na język, jakim posługiwali się nadawcy (niemiecki). Na pewno treść jest również wskazówką przy niektórych sposobach analizy, a przy innych nawet wymaga się znajomości słownego przekazu.

Chyba najbardziej oczywistym spojrzeniem na pocztówkę jest próba doszukania się w niej przekazu wszelkiego typu informacji. W tym celu przyda się oczywiście znajomość treści. Ale co można wywnioskować z jej „oficjalnej” strony? Taki ogląd, w przypadku starych pocztówek, jest na pewno najbliższy spojrzeniu historyka. Widzimy budynki, wiemy jak się mogły zmienić, widzimy ludzi, ich ubiory, ówczesne pojazdy, wysyłane były do Niemiec, pisane po niemiecku itd. Badacz o społecznym zacięciu może dostrzec coś jeszcze – stroje mogą świadczyć na przykład o pewnych stosunkach społecznych wówczas panujących. To, że zachowało się więcej pisanych po niemiecku kartek i wysyłanych na zachód może implikować wnioski o wykształceniu Polaków, albo o przesiedleniach Niemców na tereny polskie, by w ten sposób wzmacniać niemieckość tutejszych ziem. Oczywiście, znajomość kontekstu historycznego jest konieczna, a wszystkie postawione tezy musiałyby być dokładnie przebadane. Stawianie ich w tym miejscu ma na celu uzmysłowienie istoty takiej analizy.

Podobnie uczynię w przypadku pozostałych sposobów spojrzenia na pocztówkę. Ten drugi jest już nieco bardziej skomplikowany. W tym momencie osoba analizująca kartkę pocztową wciela się w rolę nieufnego detektywa. Po pierwsze, poza oczywistym przekazem może być ukryty jakiś inny, niejawni. Abstrahując od intencji autora, czy chciał daną informację przekazać, czy też nie, gdyż niejednokrotnie nadawca zupełnie nieświadomie taką ukrytą wiedzę przekazuje. Bo czy wysłana kartka z wakacji, poza szczerymi pozdrowieniami nie może podpowiadać: „zobaczcie, na jakie drogie wczasy mnie stać”? Podobnie, jeśli weźmiemy niektóre starsze pocztówki również ze Swarzędza. Pod wysłanymi życzeniami kryć się mogła chęć pochwalenia się nawet swoją miejscowością, w końcu nie wszędzie był „Ogród Marco”. Bardzo istotne jest zastanowienie się dlaczego ktoś wybrał akurat taką, a nie inną kartkę. Drugi element to doszukiwanie się wszelkiego typu oszustw. Przecież pragnienie pokazania siebie, miejscowości, w której się mieszka (czyli też siebie), czy gdzie jest się na urlopie (znowu siebie), zachęca do próby poprawienia otoczenia. W dzisiejszej zdigitalizowanej rzeczywistości jest to o wiele prostsze – każda fotografia może być poddana cyfrowej obróbce, a o tym, jak to jest powszechne, niech świadczy trend swoistego snobowania się pewnych środowisk artystycznych poprzez powrót do fotografii analogowej i wzgardę dla młodszego cyfrowego brata. Ponieważ pocztówka jest również formą zdjęcia, czy

może raczej grafiki i tutaj mógł się wkręcić element manipulacji. Socjologicznie patrząc ciekawe wydają się pytania zaistniałe już po odkryciu fałszerstwa, czyli co zostało zmienione, dlaczego akurat to, przez kogo, no i oczywiście kto się takim poprawianiem rzeczywistości posłużył. Gdy się przeanalizuje te zagadnienia otworzy się droga do odpowiedzi na chyba najważniejsze pytanie – dlaczego.

Niejednokrotnie zdarza się również, że takie naciąganie obserwatora i prezentowanie mu obrazu świata trochę odbiegającego od tego autentycznego jest zamierzone, a nawet nieukrywane. Dzieje się tak, gdy obraz, a tutaj konkretnie pocztówka, ma być rozumiana jako dzieło artystyczne, a jej wygląd jest zbieżny z intencjami autora. Ta płytka estetyzacja nie musi być utożsamiana z upiększaniem otoczenia. Pisząc to mam przed oczyma starą pocztówkę z początków XX wieku z Karkonoszy – poza charakterystycznym szczytem Śnieżki autor umieścił nieistniejącą zabudowę góry wraz z linią kolejową wiodącą na sam wierzch, tworząc futurystyczną wizję części Sudetów. Generalnie, zasadą wypowiedzi określanej czasem hipertekstem jest przedstawienie na pierwszy plan obrazu i umniejszenie roli słów pisanych. Dostrzega się dwojakie źródło mocy takiego przekazu. Z jednej strony jest to wyraz przemian w całej współczesnej kulturze, która staje się kulturą ikoniczną i wzrokocentryczną, w której obraz jest istotniejszy (łatwiejszy, przyjemniejszy) od treści. Z drugiej strony siła tego typu wypowiedzi tkwi w tym, że obraz jest w tym samym czasie obiektywny – każdy dostaje tę samą porcję danych – a zarazem subiektywny – obserwator może do woli interpretować taką treść.

Ostatnią perspektywę patrzenia na pocztówki, jaką chciałbym zaprezentować, jest zastanowienie się nad całym kontekstem naszej kartki. Warto wówczas przestudiować historię kartek pocztowych, historię miasta, poznać (wszystko w przypadku starych pocztówek) charakter panujących wówczas stosunków społecznych i zwyczajów. Mając te wszystkie informacje możemy się dowiedzieć, w jakich sytuacjach wysyłano kartki, kto to robił, czy były warstwy społeczne, które się tym nie interesowały i dlaczego. Zasób zagadnień, które w tym względzie warto poddać refleksji wydaje się niewyczerpany. Przecież kartki ktoś musiał dostarczać – jak to wówczas się odbywało, jak ten proces się różni od dzisiejszego, również ktoś musiał je produkować – a może w czasie produkcji pocztówek dochodziło do jakichś konfliktów. Ten wór pytań wydaje się nie mieć dna, dlatego taka analiza kartek wymaga ścisłego sprecyzowania problemów badawczych, gdyż w innej sytuacji można utonąć w nadmiarze informacji.

W niniejszym artykule przedstawione rozważania o pocztówce jako materiale badawczym są również, do pewnego stopnia, refleksją nad socjologią wizualną. Próby prezentacji możliwości wykorzystania widokówek w analizie ikonicznej są aplikacjami

niektórych podejść tego stosunkowo młodego kursu nauk społecznych. Socjologia wizualna, uznawana czasem przez niektórych badaczy za czarnoksiężstwo, niesie w sobie dużą dozę ciekawej wiedzy. Ta dziedzina nauki spotyka się z podejrzliwym odbiorem i nieufnym podejściem z uwagi na pewne trudności metodologiczne związane z nie określeniem do końca jasnych zasad. Wynika to zapewne ze stosunkowej świeżości tego odłamu socjologii i stałej potrzeby doprecyzowywania i udoskonalania narzędzi badawczych. Niemniej jednak jest to ciekawa perspektywa analityczna pozwalająca spojrzeć na znane już nam rzeczy pod jeszcze innym kątem. Pozwala także, mówiąc w przenośni, odkurzyć stare pocztówki i dojrzeć w nich to, czego dotąd nie było widać.

ADAM CHORYŃSKI

Literatura:

- Rafał Drozdowski: Socjologie wizualne i ich dylematy. W: J. Kaczmarek (red.): Kadrowanie rzeczywistości. Szkice z socjologii wizualnej. Poznań 2004
Marek Krajewski: Kultury kultury popularnej. Poznań 2003
Jerzy Ratajski: Karkonosze na dawnych widokówkach. Jelenia Góra 2005
Piotr Sztompka: Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza. Warszawa 2005
Mitchell Timothy: Egipt na wystawie świata. Warszawa 2001
Welsch Wolfgang: Estetyka poza estetyką. Kraków 2005



1. Schwersenz (Swarzędz). Rynek, strona południowa
Wydawca: [brak danych], 1902



SWARZĘDZKI RYNEK

2. Schwersenz (Swarzędz). Rynek z ratuszem i kościół ewangelicki
Wydawca: E. Stiller, Swarzędz, 1912



3. Schwersenz (Swarzędz). Rynek, strona południowa
Wydawca: I. Thernal, Tx 107, Poznań, 1914



4. Schwersenz (Swarzędz). Rynek
Wydawca: I.Themal, Tx 3709, Poznań, 1916
Bez obiegu pocztowego.



5. Schwersenz (Swarzędz). Rynek
Wydawca: I. Themal, Tx 2600, Poznań, 1915
Bez obiegu pocztowego

6. Schwersenz (Swarzędz). Rynek,
strona południowo-zachodnia (fot. górna),
strona północno-wschodnia (fot. dolna)
Wydawnictwo: I. Themal, Tx 10232, Poznań, 1916





7. Swarzędz. Rynek, kamienica Maksymiliana Brodowskiego
Wydawnictwo: [brak danych], 1914



8. Schwersenz (Swarzędz). Rynek, strona północna
Wydawnictwo: I. Themal, Tx 3743, Poznań, 1914
Bez obiegu pocztowego



9. Schwersenz (Swarzędz). Pozdrowienia z kurortu „Livadia” F. Marco w Swarzędzu
Wydawnictwo: F. Marco, Swarzędz, 1905



DOM ZDROJOWY „MARCO”

10. Schwarsenz (Swarzędz). Dom Zdrojowy Marco
Wydawnictwo: I. Themat, Tx, Poznań, 1901



11. Schwersenz (Swarzędz). Ogród Marco. Sala bankietowa ze sceną. Na odwrocie opis: Ogród Marco w Swarzędzu. Najpiękniejsze miejsce wycieczkowe pod Poznaniem dla stowarzyszeń, szkół i klubów. Duża sala ze sceną. Niedawno odnowione. Przejazdki łodziami. Mieszkania wakacyjne. Korzystne ceny. W niedziele dodatkowe pociągi.
Wydawnictwo: JRP, 12 60 308, 1912



12. Schwersenz (Swarzędz). Ogród Marco. Ogródek letni. Na odwrocie opis: Ogród Marco w Swarzędzu. Najpiękniejsze miejsce wycieczkowe pod Poznaniem dla stowarzyszeń, szkół i klubów. Duża sala ze sceną. Niedawno odnowione. Przejazdki łodziami. Mieszkania wakacyjne. Korzystne ceny.

W niedziele dodatkowe pociągi.
Wydawnictwo: JRP, 12 60 338, 1913



13. Schwersenz (Swarzędz). Ogród Marco. Przystań dla łodzi.
Wydawnictwo: I. Themat, Tx 8264, Poznań, 1914



14. Gruss aus Marco's Luftkurort „Livadia" In Schwersenz. (Pozdrowienia z kurortu „Livadia" w Swarzędzu).
 Male ZOO w ogrodzie Marco.
 Wydawnictwo: F. Marco, Swarzędz, 1914



15. Gruss aus Schwersenz. (Pozdrowienia ze Swarzędza). Kościół katolicki.
Wydawnictwo: W. Wolińska, Swarzędz, 1900



16. Swarzędz. Kościół katolicki.
Wydawnictwo: M. Krysztofiak, nr 92, [brak miejsca] 1920



17. Gruss aus Schwersenz (Pozdrowienia ze Swarzędza). Kościół ewangelicki.
Wydawnictwo: E. Stiller, Swarzędz, 1902



18. Schwersenz (Swarzędz). Kościół ewangelicki.
Wydawnictwo: E. Stiller, Swarzędz, 1913



19. Schwersenz (Swarzędz). Fot. górna: Ratusz,
Fot. dolna: Kościół ewangelicki
Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 105, Poznań, 1914



PANORAMY MIASTA

20. *Wieczorny nastrój nad jeziorem. Kościół ewangelicki. Wieża ciśnień.*
Wydawnictwo: I. Themal, Tx, 1915, Poznań, edycja kolorowa



21. Wieczorny nastrój nad jeziorem. Kościół ewangelicki. Wieża ciśnień.
Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 2074, Poznań, 1915, edycja w odcieniach szarości
Bez obiegu pocztowego.



22. Swarzędz. 2 fotografie panoramiczne miasta z kościołem katolickim na pierwszym planie.

Widoczna wieża kościoła ewangelickiego i ratusza.

Wydawnictwo: M. Krysztofiak, Swarzędz, 10228, 1917



23. Swarzędz. Fot. górna: Panorama miasta. Fot. dolna po lewej: Przystań łodzi wycieczkowych nad jeziorem, po prawej: Dom Zdrojowy Marco.

Wydawnictwo: I. Thernal, Tx, Poznań, 1905



24. Schwarsenz (Swarzędz). 2 panoramiczne fotografie. Widok ogólny.
Wydawnictwo: I. Themat, Tx 4814, Poznań, 1914.



25. Schwarsenz (Swarzędz). Fot. górna: Widok ogólny. Fot. dolne od lewej strony: ratusz, policja, szkoła.
Wydawnictwo: I. Themał, Tx 5668, Poznań, 1915.



26. Swarzędz. Fot. górna: Widok ogólny. Fot. dolne od lewej: ul. Lipowa, ul. Młyńska (obecnie Wrzesińska).
Wydawnictwo: I. Themał, Tx 5391, Poznań, 1915.



27. Gruss aus Schwersenz (Pozdrowienia ze Swarzędza). Kolejno od góry, od lewej: kościół ewangelicki, panorama, ratusz, dworzec kolejowy. Kościół katolicki, Ogród Marco - jezioro. Wydawnictwo: E. Stiller, Swarzędz, 1898.



28. Pozdrowienie ze Swarzędza. Dom Zdrojowy Marco, kościół katolicki, panorama.
Wydawnictwo: I. Themat, Tx, Poznań, 1905.



29. Gruss aus Schwersenz (Pozdrowienia ze Swarzędza). Kolejno od góry od lewej: dworzec kolejowy, Rynek, ratusz, policja, szkoła, ul. Młyńska (Wrzesińska), kościół ewangelicki, mleczarnia.
Wydawnictwo: I. Themal, Tx 17369, Poznań, 1915.



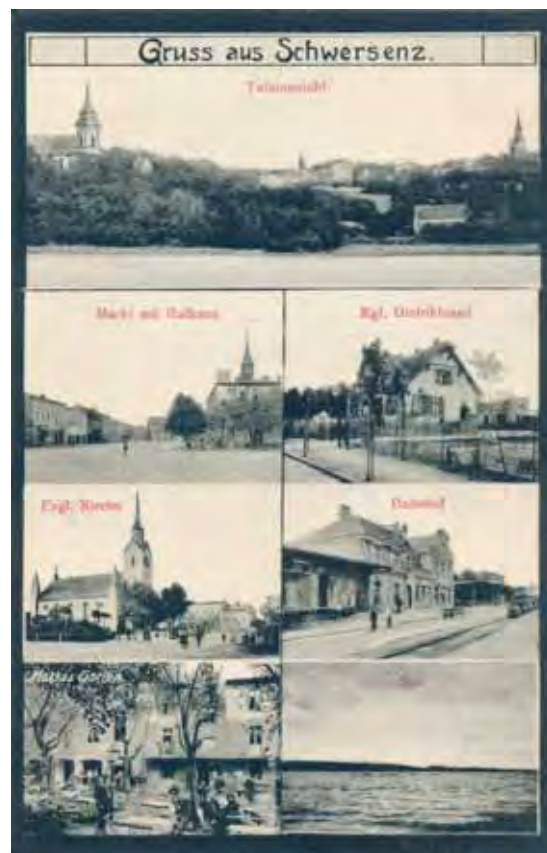
30. Pozdrowienia ze Swarzędza. Kolejno od góry od lewej: dworzec, ratusz, poczta, kościół katolicki, szkoła, Rynek, Ogród Marco, Rynek.

Wydawnictwo: A. Tabaka, Swarzędz, 1907.



31. Gruss aus Schwersenz. Pozdrowienia ze Swarzędza.
 Kolejno od góry: panorama, Rynek z ratuszem, policja,
 Kościół ewangelicki, dworzec, Ogród Marco, jezioro.
 Wydawnictwo: I. Themal, Poznań, 1916,
 Edycja kolorowa.

32. Gruss aus Schwersenz. Pozdrowienia ze Swarzędza.
Kolejno od góry: panorama, Rynek z ratuszem, policja,
Kościół ewangelicki, dworzec, Ogród Marco, jezioro.
Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 5777, Poznań, 1916,
Edycja czarno-biała.



POCZTÓWKI WIELOOBRAZKOWE



33. Gruss aus Schwersenz. (Pozdrowienia ze Swarzędza). Kolejno od góry, od lewej: ratusz, Ogród Marco, jezioro, gazownia, rzeźnia.

Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 106, Poznań, 1914.



34. Schwersenz (Swarzędz). Kolejno od góry, od lewej: kościół katolicki, cmentarz, widok ogólny, ratusz.
Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 2016, Poznań, 1914.



35. Schwersenz (Swarzędz). Kolejno od góry, od lewej: ratusz, Rynek - strona północna, jezioro, Ogród Marco.
Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 4678, Poznań, 1914.

36. Schwersenz (Swarzędz), Od góry:
Rynek – przemarsz wojsk, jezioro, ul. Osiedlowa.
Wydawnictwo: I. Thernal, Tx 8097, Poznań, 1915.





37. Schwersenz (Swarzędz), Od lewej: Szkoła dla dziewcząt, pastorówka i szkoła ewangelicka, kościół ewangelicki.
 Wydawnictwo: I. Themat, Tx 2015, Poznań, 1912.
 Bez obiegu pocztowego.



Swarzędz

Rzeźnia i zakład wodny

38.Swarzędz, Od góry: Rynek z ratuszem, wieża ciśnień i rzeźnia.
Wydawnictwo: I. Thelma, Tx 2597, Poznań, 1928.



39. Gruss aus Schwersenz (Pozdrowienia ze Swarzędza).
Od góry: Rynek, dwór.
Wydawnictwo: M. Klemm, Swarzędz, 1909.



40. Schwersenz (Swarzędz). Od góry: ul. Poznańska,
Rynek – strona południowo-zachodnia.
Wydawnictwo: M. Klemm, Swarzędz, [1910?].



41. Schwersenz (Swarzędz). Mleczarnia i widok na miasto.
Wydawnictwo: E. Stiller, Swarzędz, 1911.



SPACER PO MIEŚCIE

42. Schwersenz (Swarzędz). Wieża ciśnieni i rzeźnia.
Wydawnictwo: E. Stiller, Swarzędz, 1914.



43. Schwersenz (Swarzędz), Rynek – strona północna, policja
Wydawnictwo: I. Themal, Tx 2017, Poznań, 1914.



44. Schwersenz (Swarzędz). Budynek, w którym mieściło się Towarzystwo Ogrodnicze.
Wydawnictwo: „Camera”, Poznań, 1914.



45. Schwersenz (Swarzędz). Pocztaówka fotograficzna.
Brak dokładnych danych dotyczących lokalizacji budynku,
wydawcy i roku wydania.



SPACER PO MIEŚCIE

46. Swarzędz. Poczta fotograficzna przedstawiająca grupę nauczycieli przez budynkiem przy ul. Zamkowej.
Wydawnictwo: [brak danych], 1928.



47. Gruss aus der Gemütlichen Ecke Jasin bei Schwersenz.
(Pozdrowienia z milego zakątka Jasinia w pobliżu Swarzędza).
Ogrody.
Wydawnictwo: A. Sikorski, Poznań, 1914.



OKOLICE SWARZĘDZA

48. Oddział żołnierzy w okolicach Swarzędza. Poczta fotograficzna.
Wydawnictwo: [brak danych], 1915.



49. Das Geburtshaus S. Exz. von Ludendorff in Kruszewnia b. Schwersenz.
 (Dom urodzin ks. von Ludendorffa w Kruszewni obok Swarzędza.)
 Brak danych dotyczących wydawcy i roku wydania.
 Bez obiegu pocztowego.



50. Budynek Królewskiego Regimentu Zapasowego w Kobylnicy
Wydawnictwo: Schneider, Berlin, 1915

ZUSAMMENFASSUNG

Arkadiusz Małyszka stellt in seinem Artikel „**Swarzędz 1638-2008**“ die Geschichte der Stadt von der Verleihung durch Zygmunt Grudziński im Jahre 1638 des Stadtrechts für die Stadt Grzymalowo vor. Dieser Name hatte sich jedoch nicht eingebürgert und man begann, die neue Stadt so wie das Nachbardorf – Swarzędz zu nennen. Er schreibt über die sich vom XVII. bis zum XIX.Jh. entwickelnde Weber- und ab Mitte des XIX.Jhs. Tischlerindustrie. Er betont, dass die ersten Einwohner der Stadt Juden und deutsche Protestanten waren.

Während der Zeit der Teilung Polens wirkten in Swarzędz zahlreiche soziale und religiöse Organisationen, die Maßnahmen zum Zweck der Erhaltung des Polentums führten. Nach der Wiedergewinnung der Unabhängigkeit änderte sich das Nationalitätenbild der Stadt wesentlich – die Bevölkerung polnischer Abstammung begann zu überwiegen.

Nach dem Jahre 1990 erfolgte schnelle wirtschaftliche Entwicklung der Stadt, was in dem unbeschränkten individuellen Unternehmertum zum Ausdruck kommt.

Piotr Choryński schilderte im Artikel „**Zeichen der Zeit, Zeichen der Erinnerung**“ in Kürze die Geschichte der Postkarten. Er charakterisierte die Motive, die auf den Swarzędz Karten am meisten auftreten, und die Druckereien, die die Ansichtskarten von Swarzędz in der Zeit vom Ende des XIX.Jhs bis zum Ende des I.Weltkrieges veröffentlichten. Der Autor des Artikels hob hervor, dass alle in der Publikation enthaltenen Postkarten in deutschen Sammlungen erhalten blieben und nach Polen aus dortigen Antiquariaten bezogen wurden. Er überlegt, warum keine Karte aus polnischen Sammlungen stammt.

Adam Choryński führt in seinem Artikel aus, dass die Postkarte, die eine Art und Weise der zwischenmenschlichen Kommunikation ist, zugleich auch eine ausgezeichnete Wissensquelle ist. Bei der Betrachtung der Postkarten als Forschungsmaterial zeigt der Autor analytische Perspektive der Sozialwissenschaften und vor allem der visuellen Soziologie. Es wurden einige Methoden der „Anschauung“ der Postkarten beschrieben, die sich mit neuesten Formen der Auswertung dieses relativ jungen Subgebietes der Wissenschaft oder mit ihren Suchrichtungen decken. Die Verwendung durch die visuelle Soziologie der Postkarten als einer besonderen Art der Fotografie versinnlicht gewisse Veränderungen, die in unserer Kultur erfolgten, sie schafft aber auch die Gelegenheit zur Gewinnung neuer Informationen, besonders im Falle alter Postkarten gibt sie auch einen Beitrag zum Nachdenken über die vorgeschlagene Forschungsperspektive sowie spornt schließlich an, was der Autor des Artikels auch tut, sich über die Postkarten erneut zu neigen und sie aus einem etwas anderen Blickwinkel zu betrachten.

SUMMARY

Arkadiusz Małyszka in his article "Swarzędz 1638 – 2008" presents the history of a town from 1638 when Zygmunt Grudziński issued the foundation charter for Grzymalowo. However, the name was not accepted and a new town was begun being called just the same as a neighboring village; Swarzędz. The author writes about developing weaver's craft from the 17th century to the 19th century and developing carpentry from the mid-19th century. He emphasizes that the first inhabitants of the town were Jews and German members of the Evangelical Church.

During the period of annexation numerous social organizations worked in Swarzędz which were very active to maintain Polish nationality. The shape of nationality of the town changed significantly when independence was regained.; people of Polish origin prevailed among inhabitants of the town.

There was a very quick economic growth of the town after 1990 which was easily noticed because of unlimited individual enterprise.

Piotr Choryński in his article "Znaki czasu, znaki pamięci" /"Signs of time, signs of remembrance"/ presented shortly history of postcards. He described themes of Swarzędz postcards as well as publishing houses which published postcards with sights of Swarzędz from the 19th century to the end of I World War. The author of the article emphasized that all postcards included in the publication were from German collections and they were brought to Poland from German second-hand bookshops. He wonders why none of them come from Polish collections.

In his article **Adam Choryński** demonstrates that a postcard is not only the way people use to communicate with each other but it is also an excellent source of knowledge. The author shows an analytic perspective of social sciences, especially visual sociology, by treating postcards as research assignment. A few ways of glancing over postcards were presented which agree with the latest forms of using this comparatively new subdomain of science or its trends of research. Visual sociology uses postcards as a specific type of photography and it makes us realize certain changes which has occurred in our culture. It also creates an opportunity to obtain new information , particularly in the case of old postcards it is an occasion for reflection on suggested research perspective. Finally, it encourages us, what the author of the article himself does, to have a good look at postcards once again and to examine them from a bit different point of view.

DRUKARNIA SWARZĘDZKA

ROK ZAŁOŻENIA 1987

Stanisław i Marcin Witecki

Spółka Jawna

62-020 Swarzędz, ul. Pogodna 24A

tel. 0-61 651-57-02, 0-61 817-27-64

www.drukarniaswarzedzka.pl

drukarnia@drukarniaswarzedzka.pl

-
- ◆ PIECZĄTKI • ZAPROSZENIA
 - ◆ WIZYTÓWKI • LISTOWNIKI
 - ◆ FOLDERY • BROSZURY
 - ◆ KSIĄŻKI • GAZETY
 - ◆ PLAKATY • KALENDARZE
 - ◆ KSERO CYFROWE KOLOROWE
 - ◆ STUDIO REKLAMY
 - ◆ OPRACOWANIA GRAFICZNE
 - ◆ SKŁAD I ŁAMANIE TEKSTU



Gortatowo

Sarbinowo

Lowentschin

SCHWERSENZ

Jasin

Osthausen



Winiary

Selatsch

POSEN

Glowno

Jersitz

Schrodka
Kommenderie

St. Lazarus

Wallisches

Wilda

Rataj

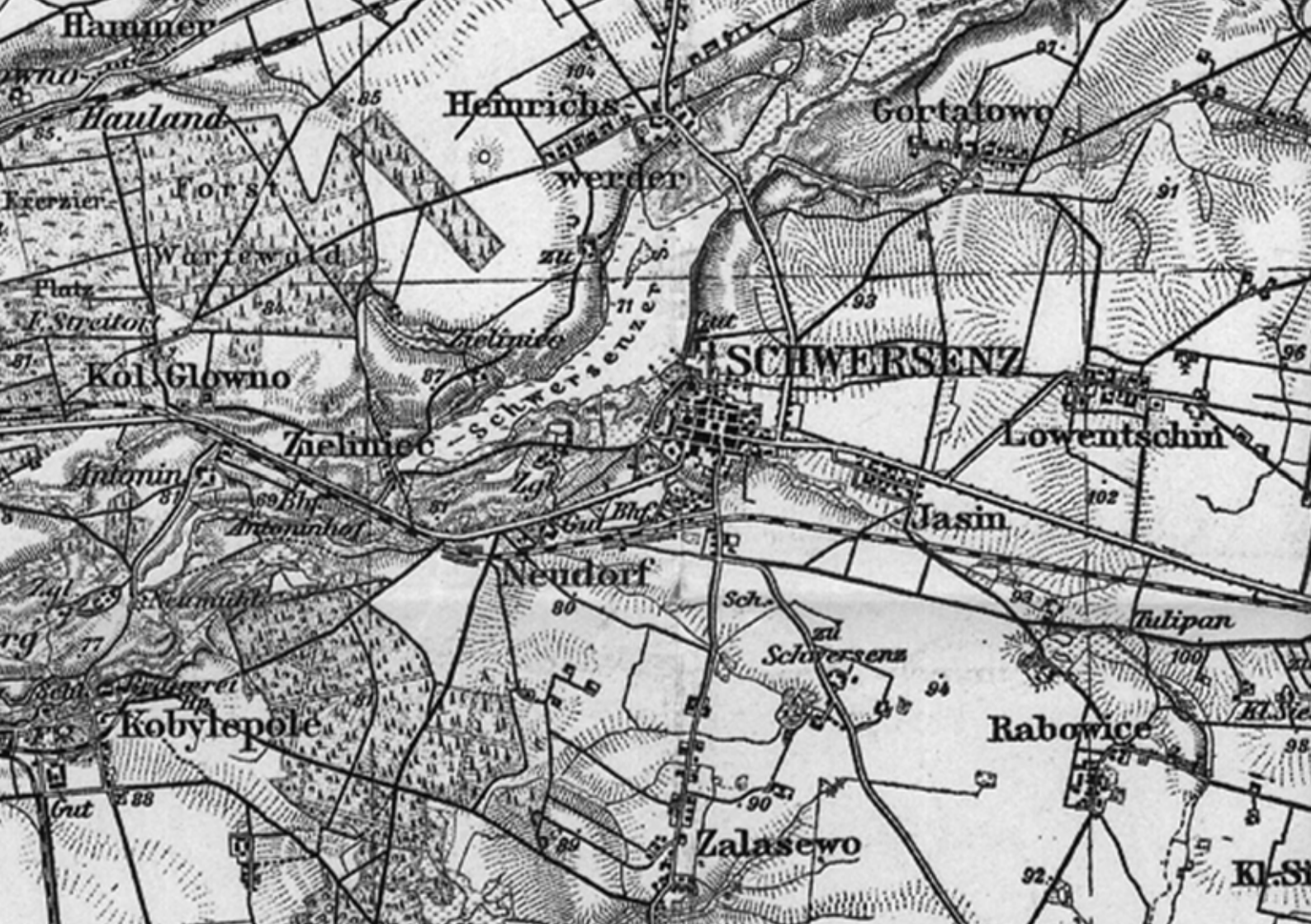
Kardorf

urtschn

Villa
nova

Rem
PU

88



Hammer

Hauland

Henrichs
werder

Gortatowo

Forst
Warlewand
Platz
J. Streito

Kol Glowno

Antonin

Thelmeo

SCHWERSENZ

Lowentschin

Antoninthal

Neudorf

Jasin

Neumühl

Kobylepole

Sch.
zu
Schwersenz

Tulipan

Rabowice

Zalasewo

Kl. S.